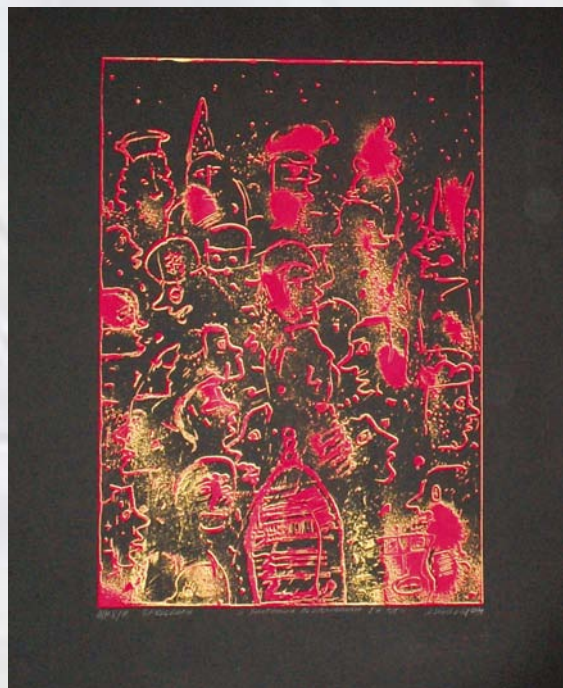
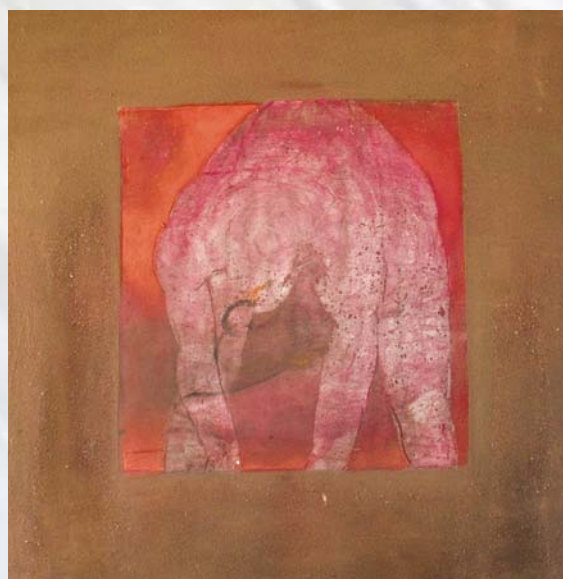


Adam Wolski „Niebieskie skosy”.



Andrzej Luściński „Ilustracja do opowiadania E. A. Poe”,
seriografia.



Małgorzata Bielecka z tryptyku „O naturze marzenia II”,
olej, acryl, piach na płycie pilśniowej.



Marek Wawro „Croix Wnętrze – Akt”, olej płótno.

Prace ze zbiorów zakupionych przez Świątokrzyskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych

Zachęta do sztuki współczesnej

20 prac 14 artystów zakupiło Świętokrzyskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych do galerii powstającej w ramach Narodowego Programu Kultury „Znaki czasu”.

To pierwszy tak duży publiczny zakup dzieł sztuki w naszym regionie od 15 lat. Kielecka galeria powstanie w budynku przy ul. Orlej i zostanie otwarta na przełomie roku. Odbiór techniczny pomieszczeń po remoncie zaplanowano na 10 grudnia.

Siedmioosobowa komisja, w której znaleźli się: prezes Towarzystwa Jacek Kowalczyk (członek zarządu województwa), wiceprezesi Marian Rumin (szef kieleckiej BWA), Tomasz Raczyński (prezes „Targów Kielce”), Teresa Pilch (dyrektor BWA w Sandomierzu), Mariusz Brudnik (były prezes ZPAP), Ryszard de Latour (wicedyrektor Muzeum Narodowego w Kielcach) oraz Iwona Rajkowska (kustosz z Muzeum Narodowego w Kielcach), miała do rozdysponowania kwotę 150 tys. złotych. Spośród dwustu wybrano 20 prac twórców związanych z regionem świętokrzyskim. W budynku przy ul. Orlej będzie można zobaczyć m.in.: 3 obrazy prof. Mariana Czapli („Veraikon”, „Ubiczowany”, „Siewca”), dwie książki artystyczne Radosława Nowakowskiego („Hasa Rapasa” i „Nieopisanie góry”), dwa obrazy Marka Wawry („Croix paysage”, „Croix Wnętrze – Akt”), jeden obraz Zbigniewa Kurkowskiego („Obraz II”), rzeźby Sławomira Micka („Przemijanie”) i Pawła Witkowskiego („Łódź”), płaskorzeźbę Adama Wolskiego („Niebieskie Skosy”). Kolekcję uzupełni 12 prac Tomasza Sikorskiego z cyklu „Nowe flagi”, подарowanych przez ministra kultury Waldemara Dąbrowskiego podczas uroczystej inauguracji Narodowego Programu „Znaki czasu” na Kielecczyźnie, która odbyła się 18 kwietnia podczas I Świętokrzyskiego Forum Kultury.

Formę zakupu dzieł w regionie świętokrzyskim można uznać za nieco dyskusyjną. Jako jedyne Towarzystwo w Polsce, kielecka Zachęta wybierała dzieła do kolekcji jedynie z prac dostarczonych przez artystów. Towarzystwo rozesłało do lokalnych mediów komunikat o planowanych zakupach i zasadach, na jakich artyści mogą dostarczać swoje prace.

– *Upubliczniliśmy to dostatecznie, aczkolwiek nie musieliśmy – to od razu zastrzegam. Każdy z nas się zobowiązał, bo każdy ma swoich większych lub mniejszych faworytów, aby rozmawiać bezpośrednio z artystami i takie rozmowy zostały przeprowadzone, ale nie rzutowało to na wybór, bo w komisji było aż 7 osób* – skomentował Jacek Kowalczyk.

Taka forma informacji automatycznie odcięła artystów z innych regionów kraju od szansy zaprezentowania i zaoferowania owoców swojej twórczości. Żaden z nich nie przywiózł do Kielc swoich prac, nie dopisali także artyści ze środowiska ostrowieckiego. W konsekwencji w zakupionej przez komisję kolekcji znalazły się dzieła wyłącznie artystów związanych z regionem świętokrzyskim, ale trudno tę grupę nazwać pełną reprezentacją tego środowiska. Wielbiciele współczesnej sztuki bez problemu dostrzegą brakujących artystów, czy nawet nurty sztuki naszego regionu, nie reprezentowane w zakupionej kolekcji. O jednym z nieobecnych opowiedział mi prezes Kowalczyk:

– *Chciałbym kupić na przykład prace Rafała Olbińskiego. Podjąłem rozmowy, była propozycja zakupu, tylko, że ona nie była zmaterializowana, formalnie tego dzieła tutaj nie było i Zarząd stwierdził, że trzeba konsekwentnie brać pod uwagę tylko prace, które są, że należy je zobaczyć i ocenić.*

Z taką formą zakupu prac wiązały się też inne problemy. Zdaniem dyrektora BWA Mariana Rumina niektóre dostarczone prace prezentowały niski poziom artystyczny.

– *I tu nie mówię bynajmniej o artystach znanych, pojawiły się prace ludzi, których ja kompletnie nie znam, mimo, że w tym środowisku funkcjonuję ponad 30 lat i obserwuję bardzo wnikliwie nawet amatorskie prace, a tam swoje dzieła przynieśli artyści, o których dotąd nie słyszałem. Ponadto publiczna informacja stworzyła takie wrażenie, że jest wielka oferta zakupu i wielka wyprzedaż tego, co artyści mają w swoich pracowniach, czy na półkach. Podczas gdy tam oczekiwaliśmy tylko prac naprawdę dobrych, naprawdę cennych. Myślę, że wiele niedosytu i zawodu mogliśmy mimo woli spowodować u autorów licznie przywiezionych prac – skomentował ofertę Rumin. W opinii dyrektora Rumina zakupy dzieł sztuki powinny się odbywać na innej zasadzie – szukania dzieł w pracowniach artystów.*

– *Gdybym chodził po pracowniach, wybrałbym niektóre prace bardziej wartościowe artystycznie, niż te, które artyści sami sobie wybrali. Nad tym ubolewam, bo niektórzy z nich mają chyba trudności z prawidłowym wyborem prac, może nie pod kątem komisji, tylko pod kątem jakości sztuki współczesnej. Nie wymagajmy tego od artystów. Artysta powinien tworzyć dobre prace, do selekcji są inni. Mnie brakuje prac niektórych autorów, ale również sami są sobie winni, bo przedstawili prace, które nie spełniały naszych oczekiwań* – dodał.

Powstała w wyniku zakupów grupa dzieł jest zaczątkiem czwartej już w Kielcach kolekcji sztuki współczesnej. Swoje zbiory ma Biuro Wystaw Artystycznych, Muzeum Narodowe (niestety w obu przypadkach rzadko prezentowane), od niedawna działa także Galeria Współczesnej Sztuki Sakralnej. Zdaniem dyrektora Rumina, który w ramach przygotowań do wielkiej wystawy twórców



Ryszard Gancarz „Przychodzą, stoją, odchodzą II”, acryl płótno.

regionu świętokrzyskiego oglądał prace współczesne znajdujące się w zasobach kieleckich instytucji, wybrane dzieła stanowią uzupełnienie dotychczasowych kolekcji. Zakupione dzieła reprezentują sztukę nowoczesną. Komisja nie zdecydowała się na zakup prac, które by kontynuowały lub powtarzały coś, co w sztuce już było. W gronie wyróżnionych zakupem nie znalazły się dzieła artystów używających XIX-wiecznego języka artystycznego wyrazu. Z drugiej strony, nie ma prac wyróżniających się formą, nowoczesnością, prac rewolucyjnych, wyjątkowych czy odkrywczych. Kolekcja Zachęty ma spełniać także role dokumentacyjne i dlatego komisja zdecydowała na przykład o zakupie kilku prac jednego artysty, pochodzących z różnych okresów jego twórczości. Tak zdarzyło się w przypadku obrazów profesora Mariana Czapli. W zbiorach Zachęty znalazły się także prace nagradzane na przeglądach, czy salonach artystycznych, na przykład dzieło Zbigniewa Kurkowskiego „Obraz II” nagrodzone na pierwszym „Przedwiośniu” w 1976 roku, rzeźba Wacława Staweckiego „Świątynia”, laureatka nagrody głównej „Przedwiośnia” 2004. Członkowie komisji zwracali także uwagę na to, aby wśród zakupionych prac znalazły się dzieła w różnej formie. Poza obrazami, które zdecydowanie dominują w kolekcji, znalazły się rzeźby, płaskorzeźba, grafiki i książki artystyczne.

Nie ulega wątpliwości, że 150 tys. złotych, które minister podarował Zachęcie na zakup prac to niezbyt wygórowana kwota i że za te pieniądze nie udało się stworzyć kompletnej kolekcji. Jest to jednak początek – pierwszy zakup Towarzystwa. Być może dokonane wybory powodują pewien ferment w lokalnym artystycznym środowisku, dlatego prace tych, a nie innych artystów trafiły do zbiorów „Zachęty”. Trudno jednak polemizować z wyborami, skoro wszyscy artyści mieli równe szanse, a o wyborze decydowała aż siedmioosobowa komisja. Co prawda, wiele prac przechodziło większością tylko jednego głosu. Tylko dwie prace zyskały aprobatę wszystkich członków komisji. Zdaniem pana Rumina, niekoniecznie były to prace najlepsze artystycznie. Komisja nie korzystała z porad osoby spoza kieleckiego środowiska, która w sposób obiektywny i nie powiązany towarzysko oceniałaby prace. Mimo to – według członków komisji – osoby wybierające dzieła oparły się pokusie popierania dzieł ze względu na towarzyskie układy z artystami. O zakupach nie decydowały także względy ekonomiczne. Ceny proponowane przez artystów były brane pod uwagę przez członków komisji dopiero w trzeciej selekcji, po odrzuceniu najbardziej – nazwijmy to – nie pasujących do kolekcji prac. Wszystkie prace zostały zakupione bezpośrednio od artystów. Członkowie komisji pozostawili ponad połowę cen zakupu do negocjacji, uznając po obradach, że proponowane przez artystów kwoty są zbyt wygórowane. Wszyscy artyści zgodzili się na cennik Zachęty.

Jeżeli program będzie nadal realizowany, jest szansa na następne zakupy i uzupełnienie braków. Być może dzieła dla Zachęty kupią także sponsorzy. Nie ma przeciwwskazań, aby kolekcja uzupełniania była także o dzieła darowane przez artystów. Obaj członkowie Zarządu zastrzegli jednak, że nawet w przypadku dzieł podarowanych, konieczna będzie zgoda komisji decydującej o zakupach, gdyż wartość prezentowanych w „Zachęcie” prac jest najważniejsza. Według Mariana Rumina na terenie regionu świętokrzyskiego znalazłyby się jeszcze prace na co najmniej jeden porównywalny do bieżącego zakup dzieł sztuki, a dopiero później można by było szukać prac spoza lokalnego środowiska, aby nie dublować już reprezentowanych dzieł, prądów artystycznych i środków wyrazu.

„Znaki Czasu” są jednym z pięciu Narodowych Programów Kultury zainicjowanych przez Minister-

stwo Kultury. Program ma pomóc w stworzeniu nowego, efektywnego systemu służącego rozwojowi i promocji sztuki współczesnej. Program zakłada, że w każdym regionie kraju powstaną kolekcje sztuki współczesnej. Ich organizacją zajęły się Regionalne Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Powstające w województwach towarzystwa mają różną osobowość prawną – są to stowarzyszenia, fundacje. Każde z nich otrzymało od ministra pewną kwotę, która może zostać przeznaczona jedynie na zakup dzieł sztuki. Dodatkowym warunkiem było to, że kwotę co najmniej równoważną dotacji ministra, Towarzystwa powinny zorganizować we własnym zakresie. W przypadku naszego regionu pieniądze wyasygnowały władze województwa, a zostały one przeznaczone na remont budynku przy ul. Orlej, który stanie się siedzibą kieleckiej Zachęty. Kolekcja współczesnej sztuki zostanie wystawiona w dawnych salach wystawowych Muzeum Narodowego, gdzie prezentowano okazy przyrodnicze naszego regionu. Od wielu lat sale nie były użytkowane zgodnie ze swoim przeznaczeniem, dzięki remontowi i Zachęcie znowu zaistnieją w lokalnej kulturze.

Stworzenie Regionalnej Kolekcji Sztuki Współczesnej jest tylko pierwszym z elementów całego programu. Regionalne towarzystwa mają także zajmować się tworzeniem i zarządzaniem interdyscyplinarnymi centrami nowoczesności, organizowaniem wędrujących wystaw i działalnością promocyjno-edukacyjną na rzecz sztuki współczesnej. Zarząd Świętokrzyskiej Zachęty uzależnia realizację kolejnych punktów przede wszystkim od otwarcia galerii. Nie powstały do tej pory żadne plany dotyczące chociażby promocji galerii. Nie wiadomo też, jakie akcje edukacyjne i w jakiej formie będą przeprowadzane. Być może pomogą w nich pracownicy Wydziału Edukacji Plastycznej Akademii Świętokrzyskiej, czy Liceum Plastycznego. Być może pomieszczenia będą wykorzystywane na ekspozycje młodych artystów, i pojawią się tam m.in. prace uczniów kieleckiego Liceum Plastycznego. Jest szansa, że pomieszczenia Zachęty będą służyć wystawom czasowym fotografików kieleckich.

Towarzystwo nie zamierza konkurować z już istniejącymi na Kielecczyźnie instytucjami, zresztą członkowie Towarzystwa pracują ▶

Pełna lista prac

zakupionych przez Świętokrzyskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych:

1. **Adam Wolski** „*Niebieskie Skosy*”, płaskorzeźba, drewno polichromowane.
2. **Jacek Nowakowski** „*Krzeseł*”, technika własna, tektura.
3. **Wacław Stawecki** „*Świątynia*”, rzeźba, serpentynit.
4. **Radosław Nowakowski** „*Hasa Rapasa*”, książka artystyczna, papier, oprawa twarda płócienna w pudełku ze sklejki.
5. **Radosław Nowakowski** „*Nieopisane góry*”, książka artystyczna, papier, oprawa twarda płócienna w pudełku ze sklejki.
6. **Jan Walasek** „*Dolina królów*”, olej, płótno.
7. **Marek Wawro** „*Croix paysage*”, olej, płótno.
8. **Marek Wawro** „*Croix Wnętrze – Akt*”, olej, płótno.
9. **Sławomir Micek** „*Przemijanie*”, rzeźba, brąz patynowany.
10. **Andrzej Luściński** „*Ilustracja do opowiadania E. A. Poe*”, seriografia.
11. **Andrzej Luściński** „*Diabelska konwersacja*”, seriografia.
12. **Ryszard Gancarz** „*Przychodzą, stoją, odchodzą*”, acryl, płótno.
13. **Ryszard Gancarz** „*Przychodzą, stoją, odchodzą II*”, acryl, płótno.
14. **Waldemar Kozub** „*Przeźrenie z przestrzenią*”, grafika komputerowa.
15. **Małgorzata Bielecka** z tryptyku „*O naturze marzenia II*”, olej, acryl, piach na płycie pilśniowej.
16. **Zbigniew Kurkowski** „*Obraz II*”, acryl, olej, płótno.
17. **Paweł Witkowski** „*Łódź*”, rzeźba.
18. **Marian Czapla** „*Veraikon*” z cyklu *Ecce Homo*, acryl, płótno.
19. **Marian Czapla** „*Ubicowany*” z cyklu *Ecce Homo*, olej, płótno.
20. **Marian Czapla** „*Siewca*” z cyklu *Romantyczny*, olej, płótno.

na co dzień w wielu z nich. Być może za jakiś czas, gdy w Kielcach powstanie Muzeum Sztuki Nowoczesnej, kolekcje wszystkich instytucji zostaną połączone w jedną całość i stworzą reprezentacyjną, kompletną dokumentację sztuki współczesnej – jak na razie głównie pochodzącej z naszego regionu. To jednak bardzo odległa przyszłość.

Dyrektor Rumin podkreślił, jak ważny dla istnienia „Zachęty” jest sztyl ministerialny i powiązanie z programem operacyjnym. Tylko zapewnienie stałych, wpływających co roku środków umożliwi intensywne i nowoczesne działanie galerii. Może okazać się, że wybory i zmiana rządu spowoduje wstrzymanie ministerialnych projektów. Członkowie Zarządu liczą, że tak się jednak nie stanie i Zachęta będzie mogła działać i powiększać swoje zbiory dzięki pieniądзом z programu „Znaki czasu”. Brak pieniędzy to nie jedyna przeszkoda, która może zakłócić funkcjonowanie Zachęty:

– Mam tutaj pewne obawy, czy uda się uruchomić większe społeczne zainteresowanie pracą Towarzystwa. Czy dojdzie do naboru nowych ludzi, świeżych duchem i pomysłami, i szczególnie widzeniem postawnictwa na terenie sztuki współczesnej, która przecież jest trudna w rozumieniu, w rozpoznawaniu i w promowaniu. Pewne formy komunikacji, którymi posługuje się sztuka współczesna zostały zerwane z chwilą, kiedy sztuka przestała przedstawiać rzeczywistość, a zaczęła wyrażać. A więc ten związek między potoczną rzeczywistością został zerwany przynajmniej dla większości społeczeństwa, a tylko dla wtajemniczonych jest nadal czytelny. Język sztuki współczesnej jest dosyć hermetyczny, nieraz pozornie hermetyczny, niemniej to nie ułatwia zarówno publicznego funkcjonowania instytucji, które sztuką współczesną się zajmują, jak i też myślę, że dla Towarzystwa będzie to bardzo trudne – powiedział dyrektor Rumin o przyszłości Zachęty.

Obawy chyba słuszne, skoro na razie Zachęta nie ma zbyt wielu propozycji dla rozwinięcia, poszerzenia i wzbogacenia swojej dzia-

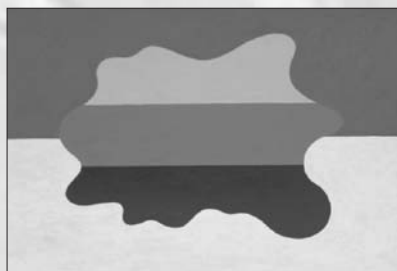
łalności. Patrząc na działalność innych Towarzystw, obawy są jeszcze bardziej uzasadnione. Częstochowska Zachęta rozpoczęła działalność jeszcze przed formalną rejestracją Stowarzyszenia. Odbyła się wystawa prac młodych twórców połączona z koncertami, w planach jest szeroko zakrojona działalność kulturalna. W Toruniu budowany jest obiekt za 40 mln złotych. Zachęta Poznańska zakupiła wskazane przez dyrektora Muzeum Narodowego prace Aliny Szapocznikow i natychmiast je udostępniła zwiedzającym muzeum. Zachęta Krakowska, tworzy Małopolska Fundacja Muzeum Sztuki, działająca już od jakiegoś czasu i posiadająca swoją kolekcję sztuki. W tym przypadku ministerialne pieniądze przyspieszą powstanie muzeum. W wielu miastach Zachęty, na razie bezdomne, korzystają z uprzejmości innych instytucji kulturalnych i tam udostępniają swoje zbiory. Dzięki takim decyzjom lokalnych Towarzystw w tych miastach na zakupy przeznaczano nie tylko kwoty подарowane przez ministra, ale i te zorganizowane przez Towarzystwa. W Kielcach zdecydowano się najpierw na remont pomieszczeń.

Sytuacja ekonomiczna naszego kraju i zmiany ustrojowe po 1989 roku sprawiły, że instytucje kulturalne nie są rozpieszczane. Ministerstwo Kultury dotuje tylko kilkadziesiąt najbardziej wartościowych instytucji kulturalnych. Reszta działających w naszym kraju trafiła pod skrzydła władz wojewódzkich czy samorządowych, a te nie mają za dużo pieniędzy. Dzięki programom operacyjnym wiele aktywnych i ciekawych instytucji ma szansę na zdobycie dodatkowych funduszy z ministerstwa, przeznaczonych na konkretne projekty, działania i formy aktywności instytucji. Jedną z nich stała się także Zachęta. Dobrze byłoby, gdyby dzięki ministerialnym pieniądзом powstała nowoczesna, prężnie działająca instytucja kulturalna. Tego Zachęcie i całej Kielecczyźnie życzę.

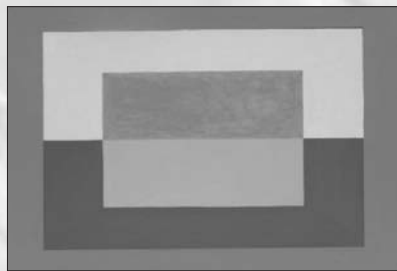
Agnieszka Kozłowska-Piasta



Tomasz Sikorski „Polska gwiazda”.



Tomasz Sikorski „Niemcy w Polsce do góry nogami”.



Tomasz Sikorski „Ukraina w Polsce na czerwonym tle”.

Inauguracja programu „Znaki Czasu”

w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach

18 kwietnia 2005 roku w Kielcach odbyła się uroczystość inauguracji Narodowego Programu Kultury „Znaki Czasu” w regionie świętokrzyskim. Uczestniczyli w niej: Minister Kultury Waldemar Dąbrowski, Małgorzata Winter z Narodowego Centrum Kultury oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, artyści, krytycy sztuki oraz wielu zaproszonych gości.

Inauguracja Programu „Znaki Czasu” w województwie świętokrzyskim odbyła się podczas I-go Świętokrzyskiego Forum Kultury, którego celem była promocja kultury i sztuki w tym regionie.

Minister Kultury wręczył Prezesowi Świętokrzyskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Jackowi Kowalczykowi czek na 150 tysięcy złotych, co stanowi połowę sumy przeznaczonej na zakup dzieł sztuki współczesnej w ramach Programu „Znaki Czasu”. Drugą połowę Towarzystwo musi zgromadzić samo z własnych środków.

Minister Kultury przekazał także Świętokrzyskiemu Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych 12 prac Tomasza Sikorskiego z cyklu „Nowe flagi”, który zainicjuje regionalną kolekcję sztuki współczesnej w Kielcach.

Świętokrzyskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, podobnie jak w inne stowarzyszenia działające w ramach Narodowego Programu Kultury „Znaki Czasu”, zajmie się tworzeniem regionalnej kolekcji sztuki współczesnej. Za wybór i wycenę dzieł odpowiedzialni będą nie tylko eksperci wchodzący w skład stowarzyszenia, ale także niezależni fachowcy z zewnątrz.

Kupione przez Towarzystwo dzieła będą przechowywane oraz eksponowane w siedzibie Muzeum Narodowego w Kielcach w Pałacu Biskupów Krakowskich. Zgodnie z założeniami Towarzystwa, kolekcja nie będzie składać się wyłącznie z prac świętokrzyskich twórców, ale będzie mieć charakter narodowy.

Więcej o programie: www.nck.pl/znakiczasu.php